

Krzysztof Sarzyński

Spór o wyznaniowy charakter szkół Górnego Śląska w dwudziestoleciu międzywojennym na podstawie „Gościa Niedzielnego” w latach 1923–1939

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 47/2, 346-360

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRZYSZTOF SARZYŃSKI

Katowice

SPÓR O WYZNANIOWY CHARAKTER SZKÓŁ GÓRNEGO ŚLĄSKA W DWUDZIESTOLECIU MIĘDZYWOJENNYM NA PODSTAWIE „GOŚCIA NIEDZIELNEGO” W LATACH 1923–1939

THE DISPUTE OVER THE RELIGIOUS NATURE OF SCHOOLS
IN THE UPPER SILESIA IN THE INTERWAR PERIOD, BASED
ON THE WEEKLY GOŚĆ NIEDZIELNY, PUBLISHED BETWEEN 1923 AND 1939

ABSTRACT

Autor analizuje w artykule w sposób chronologiczny problem sporu, jaki w latach 1924–1939 katolicki tygodnik „Gość Niedzielny” toczył z przeciwnikami w sprawie szkolnictwa na Górnym Śląsku, a szczególnie w zakresie elementów katolickiego wychowania.

Jednym z następstw przyznania przez polskie władze autonomii Górnemu Śląsku było zorganizowanie szkolnictwa tego regionu na zasadach odrębnych niż w pozostałych obszarach kraju. Władze Górnego Śląska, tworząc zręby polskiej szkoły, przystąpiły do postulaty licznie reprezentowanej autochtonicznej ludności katolickiej. Tym samym szkolnictwo Górnego Śląska u początku powrotu do Polski było zorganizowane na zasadach podobnych do szkół wyznaniowych. Propagatorem tak rozumianej szkoły stał się katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”. Jednak tak rozumiana szkoła, a także jej odmienny charakter (odrębność) znalazły licznych przeciwników zgromadzonych przy Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz w obozie sanacji.

The author analyzes in an article in a chronological issue of the dispute, which in years 1924–1939

In the article the author analyzes in chronological order (from 1924 to 1939) the issue of the dispute between catholic weekly magazine “Gość Niedzielny” and the opponents, regarding the education in the Upper Silesia, especially in terms of the elements of Catholic education.

One of the consequences of granting autonomy by the Polish Government to the Upper Silesia was allowing the region to organize their education system on different basis than in other areas of the country. While laying foundations for the Polish school the Upper Silesia authorities agreed to demands of the large indigenous catholic population.

At the beginning of the process of returning Upper Silesia to Poland, the education system there was organized on similar principles to the church schools. Catholic weekly magazine “Gość Niedzielny” became the propagator of thus defined schools. However, those kind of schools and their distinct character found also numerous opponents grouped within the Polish Teachers’ Union and Reform Camp.

Kiedy na początku lat dwudziestych ubiegłego wieku Sejm Śląski organizował górnośląskie szkolnictwo, reprezentanci społeczności katolickiej wysunęli postulat uwzględnienia w szkolnym programie wychowania religijnego dzieci

i młodzieży (szkoły wyznaniowej)¹. Władze Górnego Śląska pozytywnie odniosły się do tej propozycji, w następstwie czego jedynie na Śląsku szkoły funkcjonowały w dwudziestoleciu międzywojennym na zasadach podobnych do szkół wyznaniowych².

W tym samym czasie na śląskim rynku prasowym rozpoczynał swoją działalność katolicki tygodnik „Gość Niedzielny”. Czasopismo, założone z inicjatywy biskupa Augusta Hlonda, miało na celu „pogłębienie znajomości wiary i zasad życia chrześcijańskiego”³. W tygodniku ważne miejsce zajęła także kwestia wychowania i roli, jaką odgrywała w tym procesie szkoła. Czasopismo przedstawiało szkołę jako instytucję, która może współuczestniczyć w religijnym wychowaniu dzieci, o ile zachowa katolickie zasady tego wychowania. Śląska szkoła spełniała ten postulat⁴. Co istotne, w pierwszym okresie wydawania „Gościa Niedzielnego” (w latach 1923–1926, kiedy redaktorami byli kolejno ks. Teodor Kubina i ks. Józef Gawlina) pismo tworzyło pozytywny wizerunek polskiego nauczyciela-wychowawcy, a artykuły na temat szkolnego wychowania przeznaczano tak dla rodziców, jak i dla nauczycieli. Artykuły miały charakter dydaktyczny⁵, jednak adresowanie ich do nauczycieli należy tłumaczyć dodatkowo faktem, że większość z nich stanowili przybysze z dawnej Kongresówki oraz Galicji⁶ – nieznanący zwyczajów oraz oczekiwań miejscowej społeczności⁷.

Zdarzało się, że ci nauczyciele popadali w konflikt z miejscową ludnością⁸. Mimo to tygodnik nie miał w zwyczaju nagłaśniać owych konfliktów⁹, a zamiast

¹ Zob. L. Krzyżanowski, *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*, w: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996, s. 106-107, 111-113; J. Gawlina, *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*, Katowice 1924.

² Organizacja śląskich szkół powstała w oparciu o prawo dawnych szkół pruskich – wyznaniowych. Na Górnym Śląsku ustalono m.in. cztery godziny lekcji religii oraz zobowiązano świeckich nauczycieli do uczestnictwa w religijnym wychowaniu dzieci i młodzieży. W tym samym czasie w pozostałych częściach kraju obowiązywała szkoła symultanna z dwiema godzinami lekcji religii. Więcej na ten temat zob. J. Dziwoki, *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Kielce 2002, s. 81, 124-125, 130-133.

³ A. Hlond, *Arcypasterska zachęta*, „Gość Niedzielny” [dalej: GN] 1 (1923), s. 1.

⁴ Por. *Nasze stanowisko wobec szkoły powszechnej*, GN 6 (1923), s. 6-8.

⁵ Por. A. Koziulek, *O wychowaniu religijnym*, GN 16 (1923), s. 5-6; tenże, *Zło i dobro*, GN 2 (1924), s. 6-7; tenże, *Jak należy postępować w ćwiczeniu młodzieży w cnotach*, GN 3 (1924), s. 4-5.

⁶ Zob. *Jakimi mają być nauczyciele w szkole a poza szkołą, aby zjednać sobie miłość, szacunek i przywiązanie dzieci szkolnych*, GN 33 (1924), s. 6-7.

⁷ W „Gościu Niedzielnym” z 1924 r. zachował się krótki fragment artykułu ks. Józefa Masnego, w którym autor wspominał: „Wprawdzie w szkolnictwie rzeczy się zmieniły [...] Otrzymaliśmy po wielkiej części siły nauczycielskie z innych dzielnic Polski, którzy naszych zwyczajów nie znają, a niestety często pod względem religijnym pozostawiają wiele do życzenia”. Cyt. za: J. Masny, *Rodzina katolicka*, cz. 4, GN 15 (1924), s. 4.

⁸ Więcej na ten temat zob. E. Kopeć, *„My i oni” na polskim Śląsku 1918–1939*, Katowice 1986.

⁹ W tygodniku nie podjęto chociażby głośnego w 1924 r. skandalu z udziałem dwóch nauczycieli z Kobióra, oskarżonych przez Towarzystwo Katolickich Mężów i Trzeci Zakon o nieprzyzwoite zachowanie i nieodpowiedni ubiór. Zob. A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Katowice 2000, s. 145-146.

tego pouczał o potrzebie wzajemnej współpracy dla dobra dziecka¹⁰. Jednak kiedy redakcja „Gościa Niedzielnego” uznała, że charakter górnośląskiego szkolnictwa (a tym samym wychowanie religijne w szkole) jest zagrożone, łagodny kurs tygodnika zaczął się zmieniać i w niedługim czasie doszło do sporu między redakcją „Gościa Niedzielnego” a przeciwnikami szkoły wyznaniowej na Śląsku.

Zmiana nastąpiła po przewrocie majowym. Winą za ten stan rzeczy obarczono masonerię, socjalistów oraz „wielu nauczycieli zorganizowanych w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (ZPNPSP)”¹¹. Ostatni z wymienionych oponentów „Gościa Niedzielnego” – ZPNPSP – stanowił największy związek zawodowy w Polsce, a jego przywódca – od początku aktywni na scenie politycznej II Rzeczypospolitej – dali poznać się jako zagorzali przeciwnicy szkoły wyznaniowej¹². Ważne jest również, że na Górnym Śląsku ZPNPSP zrzeszał większość nauczycieli napływowych¹³.

W „Gościu Niedzielnym” nauczycieli zrzeszonych w śląskim ognisku ZPNPSP nazwano „Ogniskowcami”, a jako dowód antykatolickiego charakteru ZPNPSP przedstawiono wniosek uchwalony przez Ogólne Zebranie członków Oddziału Warszawskiego z 16 października 1927 roku, który wzywał oddziały powiatowe, ogniska oraz komisje wojewódzkie do nadsyłania rządowi żądań przeniesienia lekcji religii ze szkół do kościołów i zaprowadzenia w Polsce szkoły świeckiej¹⁴.

Powodem, dla którego redakcja „Gościa Niedzielnego” zaangażowała się w sprawy przyszłości szkoły na Górnym Śląsku, okazał się okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświaty Publicznej (WRiOP) z 30 stycznia 1928 roku, który wprowadzał jednolitą nomenklaturę szkół w całej Polsce. W rzeczywistości wejście w życie rozporządzenia na terenie Śląska powodowało usunięcie z nazw szkół przymiotnika „katolicka”. Redaktor tygodnika, ks. Alojzy Siemienik nazwał okólnik „ciosem wymierzonym przeciwko szkole wyznaniowej”¹⁵ i napisał, że „wyznaniowa szkoła katolicka na Górnym Śląsku istnieje od «niepamiętnych czasów»¹⁶, a jej charakter został wywalczony przez lud śląski jeszcze za czasów zaborów pruskich. Dzięki współuczestnictwie szkoły w katolickim wychowaniu organizacje komunistyczne były w tym regionie najsłabsze – to swoisty paradoks, gdy weźmie się pod uwagę, że w skali całego kraju to właśnie na Górnym Śląsku

¹⁰ Por. G. Nohel, *Rodzice i szkoła*, GN 39 (1924), s. 9-10; tenże, *Rodzice nauczycielami swoich dzieci*, GN 42 (1925), s. 3-4; A. Siara, *Kilka uwag do rodziców przy rozpoczęciu roku szkolnego*, GN 37 (1926), s. 3-4.

¹¹ [b.a.], *Kto jest przeciwko nauce religii w szkole*, GN 13 (1928), s. 7-8.

¹² Por. S. Adamski, *Szkoła wyznaniowa czy mieszana?*, Poznań 1923, s. 15-16. Zob. F. Arasz-kiewicz, *Z dziejów walki o laicyzację szkoły i wychowania w Polsce w latach 1914–1939 r.*, t. 3, Warszawa 1969.

¹³ W 1931 r. Związek zrzeszał ponad 43 proc. wszystkich nauczycieli. W tym samym czasie w Stowarzyszeniu Chrześcijańskim Nauczycieli Szkół Powszechnych było zorganizowanych 22 proc. nauczycieli, a nauczycieli niezrzeszonych pozostawało 35 proc. Więcej na ten temat podaje: M. Grzyb, *Okres pierwszej naszej niepodległości*, w: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922–1972*, red. S. Kędryna, Katowice 1972, s. 68.

¹⁴ [b.a.], *Kto jest przeciwko...*, s. 7-8.

¹⁵ A. Siemienik, *W obronie szkoły katolickiej*, GN 13 (1928), s. 3-4.

¹⁶ Tamże, s. 4.

mieszkało najwięcej robotników. Ks. Siemienik przestrzegał również przed tym, że „lud górnośląski sam i przez swoich posłów twardo stanie w obronie katolickiej szkoły”¹⁷. Co więcej, w tygodniku znalazł się również postulat ks. Choromańskiego, aby wszystkie szkoły w Polsce przejęły status szkół wyznaniowych¹⁸, ponieważ „rodzice katolicy mają prawo i obowiązek domagać się, żeby ich dziecko nic nie uroniło w szkole z ideałów katolickich”¹⁹.

Swoją uwagę „Gość Niedzielny” skierował także na osobę ówczesnego ministra WRiOP – Sławomira Czerwińskiego²⁰. Wpierw redakcja „Gościa Niedzielnego” wezwała czytelników do „zachowania czujności”²¹ w związku z „dziwnymi zapatrywaniami na religijność”²² przez osoby zajmujące wysokie urzędowe stanowiska w prawodawstwie szkolnym i posiadające wpływy na lekcje religii w szkole. Zwrócono uwagę czytelników, że minister Czerwiński, poprzez urząd Kuratora Okręgu Warszawskiego, zlecał tamtejszej młodzieży szkolnej uczestnictwo w odczytach Juliusza Kadena-Bandrowskiego, pisarza, którego poglądy strona katolicka uznała za „antyreligijne i niemoralne”²³. Tygodnik zarzucił ministrowi, że uczestniczył w konferencji oświatowej w Łowiczu²⁴, na której miały miejsce antyreligijne wystąpienia członków ZPNSP – Kazimierza Maja, Stanisława Deca, Juliusza Poniatowskiego, oraz pomijanie przez ministra „pierwiastka religijnego oraz roli Kościoła w wychowaniu”²⁵. W „Gościu Niedzielnym” napisano m.in.: „pierwszy raz zdarzyło się Polsce, że minister wyznań i oświaty zajął stanowisko awyznaniowe”²⁶. Natomiast wspomniana wypowiedź Kazimierza Maja na konferencji oświatowej w Łowiczu oburzyła nawet neutralnego dotychczas w kwestiach politycznych biskupa Arkadiusza Lisieckiego – delegat ZPNSP, odnosząc się do lekcji religii w szkole, nazwał katolicyzm „religią niewolników rzymskich”²⁷.

Biskup na łamach „Gościa Niedzielnego” dwukrotnie nawiązał do wypowiedzi Kazimierza Maja²⁸, nazywając go m.in. „szkodnikiem nie tylko Kościoła, ale i Narodu”²⁹. Oprócz tego redakcję katolickiego tygodnika znacznie zaniepokoiły kursy pedagogiczne organizowane przez ministerstwo. W przedrukowanym liście

¹⁷ Tamże, s. 3.

¹⁸ Z. Choromański, *O duszę dziecka*, GN 40 (1928), s. 3-4.

¹⁹ Tamże.

²⁰ Minister Czerwiński budził niepokój strony katolickiej zwłaszcza zapowiedzianą reformą szkolnictwa oraz stworzeniem koncepcji wychowania państwowego. Zob. L. Hass, *Masoneria polska XX wieku, losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996, s. 170; P. Leszczyński, *Centralna administracja wyznaniowa II RP, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006, s. 241.

²¹ [b.a.], *Odpowiedzi zdrowego rozumu*, GN 4 (1930), s. 2-3.

²² Tamże, s. 3.

²³ Tamże, s. 2.

²⁴ Tamże.

²⁵ [b.a.], *Awyznaniowe stanowisko p. min. Czerwińskiego*, GN 5 (1930), s. 3.

²⁶ Tamże.

²⁷ [b.a.], *Odpowiedzi zdrowego...*, s. 2-3.

²⁸ J.E. ks. Biskup Lisiecki w obronie katolickiego wychowania młodzieży, GN 8 (1930), s. 1-2.

²⁹ A. Lisiecki, *List pasterski o nadzwyczajnym roku jubileuszowym Ojca Św.*, GN 9 (1930), s. 3.

jeden z uczestników takiego kursu stwierdzał, że „duchowy kierunek wykładów jest sprzeczny z nauką Kościoła i wiary”³⁰. Uczestnik swoje słowa potwierdzał, przytaczając treść referatu prof. Władysława Sterlinga o psychopatologii młodzieży, w którym winą za zaburzenia seksualne obarczył książki zawierające treści moralizatorskie, a nawet spowiedź. Kontrowersję wzbudziła również wypowiedź prof. Stefana Błachowskiego na temat magii w religii. Autor wykładu miał bowiem stwierdzić, że „w każdej religii jest wiele pierwiastków magicznych”³¹.

Komentując list, redakcja „Gościa Niedzielnego” stwierdziła, że władze szkolne, typując prelegentów, w praktyce nadają kierunek kursom oświatowym i pedagogicznym, co świadczy o ich nieżyczliwym stosunku do Kościoła³². Jako inny dowód, mający potwierdzić negatywny stosunek ministerstwa WRiOP do Kościoła, wskazano opłacenie przez ministerstwo broszury Edwarda Weitscha *Technika pracy umysłowej*, w której jawnie zaatakowano religię i Kościół³³.

Krytyce ministra WRiOP towarzyszyła coraz większa nieprzychylność redakcji „Gościa Niedzielnego” wobec ZPNSP i ZZNPSS (Związek Zawodowy Nauczycielstwa Szkół Średnich), które w lipcu 1930 roku podczas zjazdu w Krakowie przekształciły się w ZNP (Związek Nauczycielstwa Polskiego). Na zjeździe delegaci ZNP podjęli uchwałę, w której zażądali od władz państwowych m.in. zniesienia okólnika Bartla i „wydzielenia spraw religijnych z Min. WRiOP”³⁴, a ponieważ wydarzenie nabrało rozgłosu w całej Polsce³⁵, po kilku miesiącach ważne oświadczenie w tej sprawie wydał Episkopat Polski, nawołując katolików będących szeregowymi członkami ZPNSP do opuszczenia Związku.

Treść tego oświadczenia przedrukowano także w „Gościu Niedzielnym”³⁶. Wcześniej redakcja katolickiego tygodnika wspominała, że Zarząd Główny Związku, aby nie utracić dużej liczby członków wyznania katolickiego, często ukrywał przed nimi prawdziwe zamiary, w tym chęć wprowadzenia w Polsce szkoły bezwyznaniowej³⁷. Stąd na zebraniach w niektórych okręgach temat usunięcia religii ze szkół zupełnie pomijano.

³⁰ [b.a.], *Areligijny kierunek Ministerstwa Wyznań Religijnych*, GN 14 (1930), s. 10.

³¹ Tamże.

³² Tamże.

³³ [b.a.], *Odpowiedzi zdrowego rozumu – Ministerstwo WRiOP a religia*, GN 19 (1930), s. 2-3.

³⁴ Zob. T. Szczuchura, *Związek Nauczycielstwa Polskiego, zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957, s. 162-163.

³⁵ Por. S. Wilk, *Episkopat Polski w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992, s. 204-205; *Nauczyciele ogniskowy za szkołą bezwyznaniową*, GN 28 (1930), s. 13.

³⁶ [b.a.], *Odezwa Episkopatu Polski w sprawie antyreligijnych wystąpień na zjeździe Związku Nauczycieli Szkół Powszechnych w Krakowie w lipcu 1930 roku*, GN 35 (1930), s. 3-4; List Episkopatu nie przyniósł jednak spodziewanych rezultatów. W odpowiedzi na niego prezes Związku, Stanisław Nowak oraz wiceprzewodniczący Julian Smulkowski przygotowali list otwarty, w którym odżegnawali się od zarzutów. Zob. T. Szczuchura, *Związek Nauczycielstwa...*, s. 164.

³⁷ Dzięki licznemu poparciu nauczycieli ZPNSP, a następnie ZNP, posiadał duży autorytet na forum Sejmu. Zarząd Główny, wykorzystując poparcie, w ramach „obrony” nauczycieli mógł wносить postulaty, które niekoniecznie odpowiadały większości. Redakcja „Gościa Niedzielnego” przedstawiła przykład prawdziwego stanowiska w numerze 7. z 1930 r., powołując się na broszurkę Artura Górskiego *List do nauczycielstwa w sprawie szkoły antyreligijnej*.

W tygodniku podjęto też próbę przeciwstawienia ZNP Stowarzyszeniu Chrześcijańsko-Narodowemu Nauczycielstwa Szkół Powszechnych (SChNNSP), zachęcając nauczycieli do wstępowania w szeregi tej organizacji³⁸. SChNNSP przedstawiano bowiem jako organizację katolicką, co więcej – co roku zamieszczano referaty ze Zjazdów tej organizacji. Stowarzyszenie jednak do końca dwudziestolecia międzywojennego nie stanowiło poważnego zagrożenia dla ZNP.

Atmosferę zagrożenia dla wychowania religijnego w szkole oddał artykuł, który ukazał się w tygodniku w sierpniu 1930 roku. Nieznany autor, podpisany „ks. K.”, stwierdził w nim, że „od pewnego czasu toczy się w Polsce walka o nauczanie religii w szkołach, o wpływ Kościoła na wychowanie szkolne”³⁹. Rok później w „Gościu Niedzielnym” zaczęła ukazywać się rubryka *Głosy na czasie o katolickim wychowaniu i katolickiej szkole*⁴⁰, która zawierała różnorodne uwagi społeczności śląskiej na temat szkoły. Można przypuszczać, że celem rubryki było wyrobienie opinii czytelników na temat ówczesnych wydarzeń szkolnych oraz zaangażowanie społeczności katolickiej w obronę szkoły wyznaniowej na Śląsku. W rubryce przedstawiano m.in. listy katolickich rodziców, nauczycieli oraz zasłyszane dialogi. Przykładowo w numerze 44. z 1931 roku czytelnik dowiadywał się z rozmowy dwóch robotników o fałszywej postawie aktywistów ZNP, którzy organizując zjazd ogniska, rozpoczynali go Mszą, a kończyli rezolucją *O zniesieniu katolickich napisów na budynkach szkolnych*⁴¹.

Wkrótce okazało się, że obawy redakcji „Gościa Niedzielnego” są uzasadnione. Powodem, dla którego strona katolicka wyraziła niepokój, były niektóre założenia nowej ustawy w ramach reformy Jędrzejewiczowskiej z 1932 roku. Tuż po ogłoszeniu ustawy w „Gościu Niedzielnym” ukazał się opatrzone komentarzem redakcji krótki fragment listu Episkopatu Polski do Rządu⁴². Zarówno wspomniany fragment listu, jak i komentarz wyrażały obawy co do prawdziwych zamierzeń autorów reformy szkolnej. Krytyce poddano m.in. powierzenie w ręce ministra nieograniczonych praw w ustawodawstwie szkolnym oraz brak doprecyzowania pojęcia wychowania⁴³. Wprowadzenie przez Sejm Śląski tej reformy byłoby zniesieniem licznych przywilejów Kościoła w przestrzeni wychowania. Na nieszczęście strony katolickiej gorącym zwolennikiem wprowadzenia reformy na Górnym Śląsku okazał się wojewoda Michał Grażyński⁴⁴, a ponieważ wprowadzenie

³⁸ Por. [b.a.], *Dwa zjazdy nauczycielskie*, GN 30 (1930), s. 2-3.

³⁹ [b.a.], *Oświata i wychowanie*, GN 34 (1930), s. 1-2.

⁴⁰ Ks. K., *Głosy na czasie o katolickim wychowaniu i katolickiej szkole*, GN 44, 46, 49 (1931). W latach 1932–1933 tytuł rubryki funkcjonował jako *Głosy publiczności w sprawie szkoły katolickiej i chrześcijańskiego wychowania młodzieży*.

⁴¹ [b.a.], *Głosy na czasie o katolickim wychowaniu i katolickiej szkole*, GN 44 (1931), s. 5.

⁴² *Episkopat Polski w sprawie ustroju szkolnictwa, W sprawie odpowiedzi na odezwę Episkopatu Polski*, GN 9 (1932), s. 6-7.

⁴³ Obawy budził zwłaszcza fakt, że w pierwszym czytaniu w Sejmie projekt pomijał element religijny w pojęciu wychowania. Dopiero po interwencji ks. Czujka w projekcie znalazło się określenie „wychowanie religijno-moralne”.

⁴⁴ W województwie śląskim administracja szkolna należała do kompetencji Wojewody, który jednocześnie pełnił funkcję kuratora szkolnego. Nie mógł on jednak sam ogłosić ustawy, ponieważ

reformy na tym terenie było jednoznaczne ze zniesieniem dotychczasowego charakteru śląskiego szkolnictwa, wojewoda Grażyński zwolenników znalazł w śląskim „Ognisku” ZNP⁴⁵.

W tym czasie w „Gościu Niedzielnym” ukazała się ciekawa notka w rubryce *Głosy na czasie*, którą można uznać za próbę połączenia interesów śląskich członków ZNP z linią polityczną wojewody Grażyńskiego⁴⁶. Michał Grażyński znany był bowiem ze swoich antyniemieckich poglądów⁴⁷, natomiast w notce przytoczono wypowiedź głównego reprezentanta śląskiego „Ogniska” – polityka i nauczyciela – Józefa Syski. W specjalnej rezolucji do władz Józef Syska miał zażądać zmniejszenia o połowę liczby godzin lekcji religii. Postulat uzasadniał stwierdzeniem, że „obecna ilość godzin języka niemieckiego i dotychczasowa ilość godzin nauki religii pogorszyła znacznie warunki dla wyrobienia umysłowego i językowego [polskich – K.S.] dzieci”⁴⁸, co „obniżyło sprawność konkurencyjną elementu polskiego względem niemieckiego”⁴⁹. Powyższa retoryka posła Syski może świadczyć o tym, że członkowie ZNP, znając niechęć Michała Grażyńskiego do Niemców, próbowali uzasadnić chęć ograniczenia lekcji religii potrzebą lepszej konkurencji z Niemcami.

Jeszcze w tym samym roku redakcja „Gościa Niedzielnego” zwróciła również uwagę na antykatolicki charakter kursu oświatowo-wychowawczego dla nauczycieli, zorganizowanego przez ZNP w Augustowie⁵⁰, oraz na oświadczenie władz tego Związku, wystosowane do wszystkich jego członków. W specjalnej uchwale władze ZNP stwierdziły, że „największa katolicka organizacja młodzieżowa – Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej – nie wychowuje w duchu demokratycznym”⁵¹ – i wezwały do jej opuszczenia lub zaprzestania z nią współpracy.

Wraz z początkiem nowego roku na łamy „Gościa Niedzielnego” powrócił temat działań Józefa Syski. Jednak tym razem artykuły „Gościa Niedzielnego” spotkały się z odezwą ze strony polityka, co zapoczątkowało głośny spor. Powodem okazała się broszurka Józefa Syski wydana pod koniec 1932 r., zatytułowana *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na Województwo*

potrzebował zgody Sejmu Śląskiego. Więcej na ten temat zob. E. Długajczyk, *Organizowanie polskich władz szkolnych na Śląsku w latach 1918–1922*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” nr 1 (1971), s. 69-72; A. Glimos-Nadgórska, *Polskie szkolnictwo powszechne...*, s. 93-114.

⁴⁵ Więcej na ten temat zob. H. Rehowicz, *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa–Kraków 1988, s. 228-234.

⁴⁶ [b.a.], *Głosy publiczności w sprawie szkoły katolickiej i chrześcijańskiego wychowania młodzieży*, GN 28 (1932), s. 1.

⁴⁷ Zob. W. Musialik, *Michał Tadeusz Grażyński (1890–1965)*, Opole 1989, s. 214-250.

⁴⁸ [b.a.], *Głosy publiczności...*, s. 1.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Zob. [b.a.], *Antykatolicki charakter kursu nauczycielskiego*, GN 39 (1932), s. 4-5; [b.a.], *Echa państwowego kursu społeczno-oświatowego w Augustowie*, GN 40 (1932), s. 1-2.

⁵¹ *Związek Nauczycielstwa Polskiego przeciwko Stowarzyszeniu Młodzieży Polskiej*, GN 48 (1932), s. 10; *Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej nie jest demokratyczne*, GN 50 (1932), s. 6.

Śląskie⁵². Broszura miała na celu przekonanie przeciwników do wprowadzenia ustawy szkolnej na terenie Województwa Śląskiego.

W styczniu 1933 roku w „Gościu Niedzielnym” ukazał się artykuł anonimowego autora ukrytego pod pseudonimem „pedagog niepolityk”, w którym poddano krytyce tezy wysunięte w broszurce przez nauczyciela reprezentującego „Ognisko”. Nieznany autor rozpoczął swój wywód od przedstawienia wspólnego prorządowego stanowiska platformy katolickiej. Zgodził się z potrzebą wprowadzenia do szkół „wychowania państwowego”, jednak wejście w życie nowej ustawy państwowej na teren Śląska uwarunkował: „byleby jej duch nie stał w sprzeczności z przekonaniem katolickim”⁵³.

Według „pedagoga niepolityka” największym brakiem popieranej przez Józefa Syskę ustawy była chęć dogodzenia wszystkim wyznaniom, która rugowała ze szkoły katolickiego ducha, a wprowadzała do niej bezwyznaniowość. W odpowiedzi na artykuł Syska wydał kolejną broszurę: *Spór o charakter szkoły na Śląsku*, w której oskarżył redakcję „Gościa Niedzielnego” o uczestnictwo w kampanii przeciwko państwowej ustawie o ustroju szkolnictwa, o demagogię, o walkę z jednolitym ustrojem Polski oraz o chęć pozbawienia Ministra WRiOP nadawania kierunku wychowania i kształcenia młodzieży⁵⁴. W odpowiedzi na to redakcja „Gościa Niedzielnego” opublikowała w kwietniu na łamach tygodnika czteroczęściowy obszerny artykuł zatytułowany *Dalsze próby tłumienia nauczycielstwa i ludu katolickiego, druga odpowiedź p. posłowi Sysce*⁵⁵. Syskę nazwano „politykiem demagogiem i naczelnym reprezentantem ideologii «Ogniska»”⁵⁶. Śmiesznymi nazwano cytowanie przez niego fragmentów encykliki papieża Piusa XI. W opinii redaktorów polityk stosował zapisy encykliki bez względu na kontekst i wbrew myśli przewodniej tak, aby dostosować ją do ideologii „Ogniska”. Powtórzono również główne zastrzeżenia dotyczące nowej ustawy, m.in. brak zabezpieczenia katolickiego charakteru szkoły⁵⁷.

Od tej pory w „Gościu Niedzielnym” ukazywały się krótkie artykuły i notki, które z imienia i nazwiska piętnowały oraz nawoływały do przeniesienia ze Śląska Józefa Syski lub usunięcia go z posady nauczyciela⁵⁸. W czerwcu do tych żądań redakcja „Gościa Niedzielnego” dołączyła także osobę Zygmunta Zajchowskiego⁵⁹ – dyrektora szkoły na Zawodziu i członka „Ogniska”, który nie zyskał sympatii miejscowej ludności z powodu antykatolickich poglądów. Redakcja

⁵² J. Syska, *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie*, Stuka, Katowice 1932.

⁵³ [b.a.], *Odpowiedź publiczna...*, s. 3.

⁵⁴ Zob. J. Syska, *Spór o charakter szkół na Śląsku*, Katowice, 1933, s. 24-25.

⁵⁵ [b.a.], *Dalsze próby tłumienia nauczycielstwa i ludu katolickiego*, GN 16-18, 20 (1933), s. 211-212, 228, 241-242, 270.

⁵⁶ Tamże, s. 211.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ W „Gościu Niedzielnym” znalazł się m.in. list otwarty do Józefa Syski, napisany przez ks. Jana Szymałę. Zob. J. Szymała, *List otwarty do p. Syski, posła do Sejmu Śląskiego w Tarnowskich Górach*, GN 21 (1933), s. 282-283.

⁵⁹ [b.a.], *Oszczercstwa „ogniskowe” pod pretekstem opinii katolickiej*, GN 26 (1933), s. 261-262.

„Gościa Niedzielnego” nazwała nauczyciela „prawą ręką Syski”⁶⁰ i przy okazji konfliktu obu nauczycieli z miejscowymi organizacjami katolickimi nazwała ich „wodzirejami ogniska” na Śląsku⁶¹.

W „Gościu Niedzielnym” powróciła także sprawa napisów na budynkach szkolnych. Stało się to za sprawą innego członka „Ogniska”, inspektora szkolnego na Śląsku – Mieczysława Kłapy, który wystosował do podległych mu dyrektorów szkół okólnik, w którym zażądał „wprowadzenia jednolitej nomenklatury do wszystkich publicznych szkół powszechnych”⁶². Redakcja „Gościa Niedzielnego” przypomniła, że uznaje to za próbę zniesienia znamienia szkoły wyznaniowej oraz przestrzegła, iż „społeczeństwo śląskie będzie zmuszone walczyć o swe prawa i będzie się domagało cofnięcia tego okólnika”⁶³. W tygodniku ogłoszono także własną interpretację stanu prawnego napisów na budynkach szkolnych⁶⁴. Sytuację skomplikował jednak okólnik tej samej treści wydany przez wojewodę śląskiego do radnych gmin⁶⁵. Po tej decyzji śląskich władz wielu dyrektorów nie wiedziało, jak ustosunkować się do nowego prawa, dlatego w 1936 roku w „Gościu Niedzielnym” pojawiała się interpretacja stanu prawnego na budynkach szkolnych, w której zapewniano o możliwości zachowania słowa *katolicka*⁶⁶.

W 1934 roku do grona przeciwników „Gościa Niedzielnego” zamieszkujących Górny Śląsk dołączyła również Janina Zajchowska (siostra Zygmunta Zajchowskiego). Ta nauczycielka „jednej ze śląskich szkół”⁶⁷ w czerwcu na wniosek Prezydium Zarządu Głównego ZNP⁶⁸ wydała broszurę zatytułowaną *Stosunek kleru do państwa i oświaty*. Zajchowska w swojej publikacji oskarżyła Kościół o działalność antypaństwową oraz o utrudnianie rozwoju oświaty i wychowania⁶⁹. Autorka, ukrywając się pod pseudonimem „Barycka”, nie omieszkała przy tym zaatakować „Gościa Niedzielnego”, nazywając tygodnik „organem Adamskiego”⁷⁰.

Redakcja czasopisma w kwietniu ujawniła tożsamość Janiny Zajchowskiej⁷¹, twierdząc, że „takich bredni, kłamstw i potwarzy nie rzucił jeszcze chyba nikt w Polsce na duchowieństwo i nauczycielstwo polskie”⁷². W tygodniku potępiono publikację, jednak redakcja „Gościa Niedzielnego” nie podjęła polemiki z broszurą Zajchowskiej. Najprawdopodobniej nie chciała wdawać się w dyskusję z publicystyką i tym samym wzbudzać większego zainteresowania publikacją

⁶⁰ M. Lenardowicz, *Po zjeździe „Ogniskowym”*, GN 20 (1934), s. 271.

⁶¹ [b.a.], *Władze „Ogniska” pod gradem zarzutów*, GN 8 (1934), s. 99.

⁶² [b.a.], *Dziwny okólnik*, GN 47 (1933), s. 567.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ Zob. [b.a.], *Dwa pisma urzędowe*, GN 8 (1934), s. 103.

⁶⁵ [b.a.], *Katolickie napisy na katolickich szkołach muszą pozostać! Okólnik Pana Wojewody i wyznaniowość szkoły na Górnym Śląsku*, GN 16 (1934), s. 216-217.

⁶⁶ Zob. [b.a.], *Stan prawny napisów na budynkach szkolnych na Górnym Śląsku*, GN 4 (1936), s. 41.

⁶⁷ A. Glimos-Nadgórska, *Polskie...*, s. 149.

⁶⁸ Zob. S. Szczechura, *Związek...*, s. 168.

⁶⁹ Zob. J. Zajchowska, *Stosunek kleru do państwa i oświaty: fakty i dokumenty*, Warszawa 1934.

⁷⁰ Tamże, s. 2.

⁷¹ Zob. [b.a.], *Pani Janina z Baryczki na kursie w Katowicach*, GN 17 (1934), s. 228-229.

⁷² [b.a.], *Prosimy do tańca*, GN 17 (1934), s. 227-228.

Baryckiej⁷³. Jeszcze tego samego roku redakcja „Gościa Niedzielnego” po raz pierwszy została zaskarżona do sądu przez Zygmunta Zajchowskiego – jednego z „Ogniskowców”⁷⁴.

Miesiąc później miały miejsce kolejne antyreligijne wydarzenia na gruncie szkolnym z udziałem „Ogniskowców”⁷⁵. Wobec powyższych wydarzeń w katolickim tygodniku wezwano czytelników do obrony szkoły wyznaniowej na Górnym Śląsku⁷⁶. Apel nie pozostał bez echa. Już w następnym numerze zamieszczono informację o samoorganizowaniu się katolickiej rodzimej społeczności w obronie charakteru szkół Górnego Śląska⁷⁷. Mimo utrudnień ze strony WOP⁷⁸ zebrania przerodziły się w liczne wiece i demonstracje, na których, jak informował „Gość Niedzielnny”, społeczność domagała się „poszanowania wyznaniowego charakteru szkoły, utrzymania dotychczasowego wymiaru godzin nauki religii, napisów katolickich, pieczętek w szkołach”⁷⁹ oraz „usunięcia ze Śląska wszystkich nauczycieli, kierowników i urzędników szkolnych, znanych ze swego antykatolickiego usposobienia”⁸⁰. Żądania usunięcia „Ogniskowców” z Górnego Śląska redakcja „Gościa Niedzielnego” powtórzyła 25 sierpnia, tym razem powołując się na okólnik Ministerstwa WRiOP z 29 sierpnia 1927 r., mówiący o godności urzędu nauczyciela⁸¹.

Protesty społeczności Górnego Śląska miały miejsce pod nieobecność bpa Adamskiego, który przebywał w tym czasie w Rzymie. Po powrocie biskup podziękował na łamach „Gościa Niedzielnego” katolickiej społeczności za obronę szkoły wyznaniowej oraz zapewnił o dobrych intencjach rządu i wojewody. Za zamieszanie obwiniał jednostki – „prowokatorów i szkodników [...], którym nie jest na rękę, że katolicyzm w Polsce robi postępy, i że Rząd polski nie rozpoczyna z nim walki”⁸².

Wojewoda Grażyński również starał się zatrzeć złe wrażenie i 17 listopada wydał okólnik o nadzorze władz szkolnych nad nauczaniem religii. Redakcja „Gościa Niedzielnego” okólnik nazwała „niezwykle cennym i nader aktualnym”⁸³,

⁷³ Redakcja „Gościa Niedzielnego” ograniczyła się do oskarżenia władz „Ogniskowców” o chęć skłócenia polskiego społeczeństwa oraz po raz kolejny wezwała katolickich nauczycieli do reakcji. Por. *Nauczycielstwo a paszkwil p. Baryckiej*, GN 25 (1934), s. 337-338.

⁷⁴ Zob. [b.a.], *Procesy sądowe „Gościa Niedzielnego”*, GN 15 (1934), s. 200. W kolejnych latach w „Gościu Niedzielnym” znalazły się informacje na temat innych rozpraw czasopisma lub stronnictw katolickich z pozostałymi członkami ZNP, sądzono się głównie z Mieczysławem Kłapą i Józefem Syską.

⁷⁵ Zob. [b.a.], *Katolicki ludu śląski! Twoja szkoła katolicka zagrożona!*, GN 24 (1934), s. 321-322.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ [b.a.], *Nasza szkoła – szkoła katolicka!*, GN 25 (1934), s. 336.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ [b.a.], *Spółeczeństwo katolickie ma dosyć bezbożnego hecowania*, GN 26 (1934), s. 352; [b.a.], *Katolicy czuwają!*, GN 29 (1934), s. 393.

⁸⁰ [b.a.], *Spółeczeństwo katolickie na G. Śląsku w obronie szkoły wyznaniowej i nauki religii*, GN 28 (1934), s. 375.

⁸¹ [b.a.], *Czy są niegodni stanowiska nauczyciele? Czyli okólnik Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 29 sierpnia 1927*, GN 34 (1934), s. 465-466.

⁸² [b.a.], *Przyczynki do programu katolickiego na Śląsku*, GN 32 (1934), s. 430, 431.

⁸³ [b.a.], *Pan Wojewoda Śląski o nadzorze władz szkolnych nad nauczaniem religii i znaczeniu elementów religijnych w całokształcie wychowania religijnego*, GN 48 (1934), s. 663-664.

zastrzegając jednak, że nie wprowadza on nic nowego, a jedynie przypomina już obowiązujące prawo i obowiązek religijnego wychowania w szkole. Kilka miesięcy wcześniej redakcja „Gościa Niedzielnego” wyjaśniła, że okólnik o napisach na budynkach szkolnych nie miał na celu walki władz ze szkołą wyznaniową, bo w pozostałych rejonach Polski napisów „szkoła katolicka” nie było, ale został sprytnie wykorzystany przez „Ogniskowców”⁸⁴, którym chodzi o zatarcie wyznaniowego charakteru szkół Górnego Śląska.

Pozytywny stosunek katolickiego czasopisma do władz, w tym do wizerunek Michała Grażyńskiego jako zwolennika wychowania religijnego, nie przełożył się jednak na relację tygodnika do katowickiego WOP. Za dalszy krok w usuwaniu chrześcijańskiego charakteru szkoły uznano okólnik Naczelnika WOP, dr. Tadeusza Kupczyńskiego, traktujący o zmianie słów przysięgi na przyrzeczenie w przypadku nauczyciela bezwyznaniowca. W „Gościu Niedzielnym” okólnik uznano za złamanie obowiązującej na Śląsku Ustawy pruskiej z 1906 roku, dokładnie art. 33., według którego nauczycielem w szkole katolickiej może być tylko nauczyciel katolik⁸⁵. Odwołano się również do ustawy Jędrzejewiczowskiej, która zagwarantowała stronie katolickiej „najwyższe wyrobienie religijno-moralne” jako jedną z podstaw wychowania przy równoczesnym udziale wszystkich nauczycieli (art. 60. i 69.). Strona przeciwna wysunięte argumenty nazwała „antypaństwowym wystąpieniem, posługiwaniem się pruskimi ustawami przeciwko polskiemu oraz niesłychaną demagogią”⁸⁶. Redakcja katolickiego tygodnika uznała przyrzeczenie za kolejny przykład walki z religią w szkole, polegającej na przemilczaniu Boga, ignorowaniu, a w konsekwencji usuwaniu z terenu szkoły⁸⁷.

Redakcja „Gościa Niedzielnego” uznała, że już sama bezwyznaniowość jest wystarczającym powodem dyskwalifikującym kandydata do zawodu nauczyciela. Pytano, w jaki sposób Marcelina Nawrotówna mogła przejść seminarium nauczycielskie, gdzie w programie nauczania znajdują się obowiązkowe lekcje religii⁸⁸.

Co ciekawe, zaraz po powyższym artykule w „Gościu Niedzielnym” znalazła się krótka notka informująca o spychaniu lekcji religii na najmniej korzystne godziny lekcyjne, np. na koniec planu zajęć, kiedy dzieci są już najbardziej zmęczone. Zob. [b.a.], *Nauka religii na... śpiąco*, GN 48 (1934), s. 665.

⁸⁴ Zob. [b.a.], *O napisach na budynkach szkolnych*, GN 36 (1934), s. 490-491.

⁸⁵ Tamże.

⁸⁶ [b.a.], *Przemilczeć*, GN 27 (1935), s. 369.

⁸⁷ Tamże, s. 369-370. Pozostałe artykuły, które również należy zaliczyć do tematyki usuwania religii lub pomijania w szkole: O usuwaniu treści religijnych z podręczników dla dzieci 12–13 letnich i zastępowaniu ich nieodpowiednimi czytankami – zob. [b.a.], *Czarnoksiężnik zamiast Boga*, GN 36 (1934), s. 492; Braku książek o tematyce religijnej w nowo powstałej Śląskiej Bibliotece Powiatowej, [b.a.], *Czy taka ma być oświata pozaszkolna?*, GN 6 (1936), s. 75.

⁸⁸ „Niech nam teraz kto odpowie, w jaki sposób może nauczyciel bezwyznaniowiec tworzyć w dzieciach katolickich stanowiących kolosalną większość dzieci w wieku szkolnym w Polsce – to «najwyższe wyrobienie religijne?» Lub w jaki sposób może wydatnie i skutecznie współpracować [...] na tem wyrobieniu, skoro sam odrzucił każdą religię i jako czynnik wychowawczy? Jak pogodzić bezwyznaniowość z obowiązkami religijnymi nauczyciela?” – [b.a.], *Jak to pogodzić?*, GN 31 (1935), s. 422.

Okólnik przyczynił się do wcześniejszych zarzutów wysuwanych przez „Gościa Niedzielnego” wobec niejasnej postawy Naczelnika WOP w sprawie szkoły wyznaniowej⁸⁹. Jednak, jak słusznie zauważa Anna Glimos-Nadgórska, urzędnicy WOP „byli związani z sanacją i pozostawali głównymi wykonawcami przepisów prawa, stanowionego przez władze centralne i śląskie, a dotyczących unifikacji szkolnictwa śląskiego z ogólnopolskim”⁹⁰.

Mimo nieporozumień na linii „Gościa Niedzielnego” i WOP w czasopiśmie poparto zasady, na jakich funkcjonował wydział. Dlatego w grudniu 1935 roku w „Gościu Niedzielnym” nieznanemu autorowi podpisany S., przy okazji oskarżenia „Ogniskowców”, że ich „polityka na terenie szkoły [...] usposobiła niechętnie albo, niestety, i wrogo, ludność katolicką do szkoły i nauczycielstwa polskiego [...]”⁹¹, skutkiem czego większość ludności Śląska wołała zapisać swoje dzieci do szkół niemieckich, wysunął postulat reformy administracji szkolnej, w której „sprawami oświaty i wychowania kierowali w województwach nie samowładni kuratorowie, lecz zależni od wojewodów naczelnicy wojewódzkich wydziałów oświecenia publicznego”⁹². Przyczyną takiej zmiany miało być „opанowanie niemal całej administracji szkolnej, od Min. Wyzn. Rel. i Ośw. Publicznego zacząwszy, a skończywszy na inspektorach i kierownikach szkolnych”⁹³.

Jeszcze wyraźniej na łamach „Gościa Niedzielnego” na temat szkodliwej dla państwa polityki ZNP⁹⁴ wypowiedział się bp Adamski, stwierdzając, że ZNP jest „złym duchem szkolnictwa polskiego”⁹⁵ i dlatego „czas zlikwidować Zw. N. P., oczyścić go, dać mu inne oblicze i inne zadania, godne polskiego nauczyciela [...] w zgodzie z wolą większości rodzicielskiej o zasady wychowania szczerze katolickiego”⁹⁶. Łagodniejszy postulat reformy ZNP redakcja „Gościa Niedzielnego” podała na początku 1937 r., przedrukowując krótką wypowiedź jednego z nauczycieli związkowców, Apolinarego Słupskiego-Kartaczewskiego, który na temat ZNP napisał, iż „minusem organizacji jest brak kręgosłupa ideologicznego opartego na niewzruszonym [...] światopoglądzie katolickim”⁹⁷.

Natomiast zarzut polityki personalnej, jaki skierował przeciwko ZNP bp Adamski, „Gość Niedzielnym” potwierdził w styczniu przy okazji omawiania składu komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli na Śląsku. Większość w komisji stanowili przynależący do „Ogniska”⁹⁸, m.in. Mieczysław Kłapa (przewodniczący komisji)

⁸⁹ Wcześniej redakcja „Gościa Niedzielnego” skrytykowała Tadeusza Kupczyńskiego za brak interwencji przy łamaniu wyuczajów szkoły wyznaniowej przez nauczycieli „Ogniskowców”.

⁹⁰ A. Glimos-Nadgórska, *Polskie...*, s. 127.

⁹¹ [b.a.], *O reformę administracji szkolnej*, GN 50 (1935), s. 685.

⁹² Tamże.

⁹³ Tamże.

⁹⁴ Bp Adamski oskarżył ZNP o walkę z okólnikiem Bartla, ograniczenie religii w szkole, wrogi stosunek do katolickich organizacji szkolnych i politykę personalną. Zob. [b.a.], *Baczność, katolicy, na dwie ważne sprawy!*, GN 11 (1936), s. 141-142.

⁹⁵ Tamże, s. 141.

⁹⁶ Tamże, s. 142.

⁹⁷ [b.a.], *ZNP powinien stać się organizacją katolicką*, GN 10 (1937), s. 158.

⁹⁸ [b.a.], *Ciekawy skład komisji egzaminacyjnej dla nauczycieli na Śląsku*, GN 2 (1936), s. 29-30.

i Józef Syska (wiceprzewodniczący komisji). W 1937 roku „Gość Niedzielny” przyłączył się także do ogólnopolskiej krytyki ZNP, którą zapoczątkował 25. numer „Płomyka” (gazetki szkolnej redagowanej przez ZNP) z bieżącego roku⁹⁹. Tygodnik oskarżono o propagowanie komunizmu, za co w konsekwencji Rząd Polski zawiesił Zarząd Główny Związku. W tym czasie katolicki tygodnik na bieżąco zdawał relację z kroków podejmowanych przez polski rząd w sprawie ZNP¹⁰⁰.

Po zawieszeniu Zarządu ZNP redakcja „Gościa Niedzielnego” za przyczynę pójścia tej organizacji w kierunku ideologii komunizmu podała „zażydzenie”¹⁰¹ władz tej organizacji. W większości ograniczono się jednak do przedrukowywania krytycznych uwag na temat ZNP z innych czasopism. Bardzo możliwe, że redakcja miała jeszcze w pamięci niedawne sprawy sądowe i nie chciała wdawać się w kolejne. W dalszym stopniu informowano również czytelników o posunięciach Zygmunta Zajchowskiego, Józefa Syski i Mieczysława Kłapy i popierano starania katolickich organizacji zmierzające do usunięcia wyżej wymienionych¹⁰². W odpowiedzi na artykuły „Gościa Niedzielnego” Józef Syska ogłosił kilka tekstów w „Dzienniku Polskim”.

Z początkiem 1938 roku „Gość Niedzielny” informował, że ZNP w swoich szeregach ma wciąż niewielką, ale o dużych wpływach, antykatolicką grupę powiązaną z siatką komunistyczną¹⁰³. Wkrótce napisano o powrocie ZNP „na dawne tory”¹⁰⁴, kiedy w skład nowego zarządu ZNP weszli ludzie dawnych porządków. Rodziców wezwano do potrzeby czujności na treści zawarte w „Płomyku”¹⁰⁵.

⁹⁹ [b.a.], *Cała Polska przeciw „Płomykowi”*, GN 4 (1937), s. 64. Więcej na ten temat zob. B. Grześ, *100 lat ZNP: Ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa–Kielce 2005, s. 304-305.

¹⁰⁰ Zob. [b.a.], „Czerwony” „Płomyk”, GN 12 (1936), s. 153-154; [b.a.], *Co inni piszą: o zarządzie ZNP*, GN 7 (1937), s. 118; [b.a.], *Inkwizycja a „Ognisko”*, GN 7 (1937), s. 122; [b.a.], *ZNP na złej drodze przez swój stosunek do duchowieństwa*, GN 8 (1937), s. 131; [b.a.], „Płomyk” i rzeczywistość sowiecka, GN 8 (1937), s. 133; [b.a.], *Pismo „ogniskowców” przed sądem, Obrońcy „Płomyka”*, GN 12 (1937), s. 186; [b.a.], *Zatrute źródło, które zatrzuwa atmosferę społeczną, Błąd p. senatora Sieroszewskiego i organu ZNP*, GN 16 (1937), s. 247-248; [b.a.], *Związek Nauczycielstwa Polskiego walczy z duchowieństwem*, GN 20 (1937), s. 303; [b.a.], *Katolik a „Płomyk”*, GN 39 (1937), s. 570; [b.a.], *Echa zawieszenia zarządu ZNP*, GN 42 (1937), s. 617; [b.a.], *Rozwiązany Zarząd ZNP pragnie zbuntować nauczycieli*, GN 43 (1937), s. 627-628; [b.a.], *Niebezpieczna gra*, GN 44 (1937), s. 645; [b.a.], „Triumfalny marsz” p. W. Rzymowskiego w obronie ZNP, GN 49 (1937), s. 726.

¹⁰¹ [b.a.], *Dlaczego ognisko poszło na lewo*, GN 48 (1937), s. 708-709.

¹⁰² Zob. [b.a.], *O usunięciu p. Zajchowskiego z kierownictwa szkoły w Zawodziu*, GN 3 (1937), s. 54; [b.a.], *Zawodzie żąda kierownika szkoły – katolika*, GN 7 (1937), s. 101; [b.a.], *Odpowiedź na list otwarty p. dyr. J. Syski*, GN 7 (1937), s. 119; [b.a.], *Opinia publiczna na Zawodziu przeciw p. Zajchowskiemu*, GN 9 (1937), s. 148; [b.a.], *Rezolucja Katol. Stow. Mężów w Zawodziu*, GN 14 (1937), s. 222; [b.a.], *Pan Syska na widowni*, GN 41 (1937), s. 676.

¹⁰³ Na początku 1938 r. tygodnik opisał broszurkę wydaną przez Henryka Głasa *Wpływy Kominternu wśród nauczycieli*, wydaną nakładem Centralnego Biura Porozumienia Antykomunistycznego. Napisano w niej, że w ZNP istniała niewielka, ale wpływowa grupa działaczy komunistycznych. Owa grupa miała finansować „Dziennik Poranny”, organizować strajki i wiece antyrządowe. Redakcja „Gościa” stwierdziła, że broszurka udowadnia istnienie grupy komunistycznej na terenie ZNP. Zob. [b.a.], *Wpływ Kominternu wśród nauczycieli*, GN 2 (1939), s. 10.

¹⁰⁴ [b.a.], *Uważaj, co ma czytać Twoje dziecko*, GN 17 (1938), s. 252.

¹⁰⁵ Tamże.

Powrót na dawną drogę ZNP przypieczętowała jedna z uchwał, podjęta podczas VII zjazdu delegatów tej organizacji, która wzywała Zarząd Główny do zniesienia w szkołach „Krucjaty Eucharystycznej” jako organizacji sprzecznej z celami i zadaniami państwa¹⁰⁶.

Na początku 1939 roku zarząd ZNP ponownie przystąpił do walki z religią w szkole, jednak coraz wyraźniejsze widmo zbliżającej się wojny spowodowało, że diecezjalny tygodnik nie opisywał już skandali ani poczynań ZNP tak jak w latach poprzednich. Mimo to, do czasu rozpoczęcia działań wojennych, redakcja „Gościa Niedzielnego” nadal zwracała uwagę na faworyzowanie „Ogniskowych” nauczycieli na Górnym Śląsku czy na propagowanie przez szkolne władze „Płomyka”. Szczególnie eksponowano fakt, że przy obsadzaniu kierowniczych stanowisk nauczycielami zostawali ci, którzy byli innego wyznania niż katolickie (najczęściej ewangelickiego), podczas gdy większość dzieci była właśnie wyznania katolickiego¹⁰⁷. Redakcja „Gościa Niedzielnego” pokreśliła, że nie protestuje przeciw wszystkim kierownikom ewangelickim. Tam, gdzie większość uczęszczających do szkoły dzieci była pochodzenia protestanckiego, uznała to za zgodne z prawem i charakterem szkoły wyznaniowej (np. na Śląsku Cieszyńskim). Jednak opisane przez nią zdarzenia dotyczyły przypadków, gdzie w całej szkole uczyło się jedno lub pięcioro dzieci protestanckich¹⁰⁸. Powyższą sprawę redakcja „Gościa Niedzielnego” uznała za oddolny atak przeciwników szkoły wyznaniowej, który skierowany był w kadrę nauczycielską – zmieszanie wyznaniowości kadry nauczycielskiej uderzało w prawne podstawy charakteru szkół wyznaniowych, oparte o jednolitą wiarę uczniów i nauczycieli¹⁰⁹.

Spór o charakter szkół Górnego Śląska na łamach „Gościa Niedzielnego” przerwała druga wojna światowa. Sam konflikt nie zbliżał się jednak ku rozstrzygnięciu, a wręcz przeciwnie. Mimo zawieszenia głównego Zarządu ZNP, a także zapewnień wojewody Grażyńskiego, na terenie Górnego Śląska nadal podejmowano działania, które uderzały w ramy organizacyjne szkoły wyznaniowej¹¹⁰. Dziś można jedynie przypuszczać, czy szkoła Górnego Śląska została ujednoczona ze szkołami z reszty polski, czy raczej zachowała swój dotychczasowy charakter. Bez odpowiedzi pozostają pytania, jak zachowałyby się wobec powyższych zdarzeń Kościół katolicki, ludność Górnego Śląska oraz Sejm Śląski.

¹⁰⁶ [b.a.], *Takim jest ZNP*, GN 43 (1938), s. 552.

¹⁰⁷ [b.a.], *Ignorancja czy zła wola „Głosu Nauczycielskiego”*. Nie wolno wymuszać na dzieciach prenumeraty „Płomyka”, GN 2 (1939), s. 37; [b.a.], *Dziwne wyznaniowe stosunki w szkole na Zaolziu, Stosunki wyznaniowe w szkole na Zaolziu*, GN 10 (1939), s. 184-196.

¹⁰⁸ [b.a.], *Dziwne wyznaniowe stosunki...*, s. 184-196.

¹⁰⁹ Więcej informacji na temat zasad działania szkoły wyznaniowej na Górnym Śląsku podał w wywiadzie udzielonym redakcji „Gościa Niedzielnego” biskup Juliusz Bieniek. Por. *Wywiad redaktora „Gościa Niedzielnego” z J. E. Ks. Biskupem Bienkiem w sprawie szkoły wyznaniowej na Śląsku*, GN 10 (1938), s. 129-131.

¹¹⁰ Za ostatnie działania przeciwników szkoły wyznaniowej należy uznać obsadzanie kierowniczych stanowisk oraz większości posad szkolnych przez nauczycieli ewangelików w szkołach, do których w większości uczęszczali dzieci katolickie.

Bibliografia

„Gość Niedzielny” 1923–1939.

Adamski S., *Szkoła wyznaniowa czy mieszana?*, Poznań 1923.

Długajczyk E., *Organizowanie polskich władz szkolnych na Śląsku w latach 1918–1922*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1 (1971).

Dziwoki J., *Kościół katolicki wobec szkolnictwa w województwie śląskim w latach 1922–1939*, Kielce 2002.

Araszkiewicz F., *Z dziejów walki o laicyzację szkoły i wychowania w Polsce w latach 1914–1939 r.*, t. 3, Warszawa 1969.

Gawlina J., *Pamiętnik III Śląskiego Zjazdu Katolickiego*, Katowice 1924.

Glimos-Nadgórska A., *Polskie szkolnictwo powszechne województwa śląskiego (1922–1939)*, Katowice 2000.

Grześ B., *100 lat ZNP: ludzie, fakty, sprawy, wydarzenia*, Warszawa–Kielce 2005.

Grzyb M., *Okres pierwszej naszej niepodległości*, w: *50 lat Związku Nauczycielstwa Polskiego w województwie katowickim 1922–1972*, red. S. Kędryna, Katowice 1972.

Hass L., *Masoneria polska XX wieku, losy, loże, ludzie*, Warszawa 1996.

Kopeć E., *„My i oni” na polskim Śląsku 1918–1939*, Katowice 1986.

Krzyżanowski L., *Kościół katolicki i inne związki wyznaniowe*, w: *Województwo śląskie (1922–1939). Zarys monograficzny*, red. F. Serafin, Katowice 1996.

Leszczyński P., *Centralna administracja wyznaniowa II RP, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego*, Warszawa 2006.

Musialik W., *Michał Tadeusz Grażyński (1890–1965)*, Opole 1989.

Rechowicz H., *Wojewoda śląski dr Michał Grażyński*, Warszawa–Kraków 1988.

Syska J., *O rozszerzenie państwowej ustawy o ustroju szkolnictwa na województwo śląskie*, Katowice 1932.

Szczuchura T., *Związek Nauczycielstwa Polskiego, zarys dziejów 1919–1939*, Warszawa 1957.

Wilk S., *Episkopat Polski w Polsce w latach 1918–1939*, Warszawa 1992.

Słowa kluczowe: „Gość Niedzielny”, szkoła, wychowanie katolickie, dwudziestolecie międzywojenne, Górny Śląsk

Keywords: “Gość Niedzielny”, School, Catholic Education, Interwar Period, Upper Silesia